

Posłużą tym, którzy sami nie potrafią o siebie zawalczyć - osobom z niepełnosprawnościami. „Promyk” po rozbudowie został oddany do użytku. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 21 (455) 27 maja 2022

www.LZG24.pl

1960
WYDARZENIA
ZIELONOGÓRSKIE

Wojewoda Lubuski
Władysław Dajczak oraz
prezydent Janusz Kubicki
serdecznie zapraszają do
udziału w uroczystościach
z okazji 62. rocznicy Wyda-
rzeń Zielonogórskich.
Poniedziałek, 30 maja
2022 r., początek o godz.
11.00.

Szczegóły >> 3

REMONTY

WIADUKT NA ZJEDNOCZENIA ZAMKNIĘTY DLA CIĘŻARÓWEK

W trakcie remontu okazało się, że wiadukt na ul. Zjednoczenia ma uszkodzoną konstrukcję nośną. Ze względów bezpieczeństwa, od poniedziałku, 30 maja, aż do odwołania nie będą mogły tędy jeździć ciężarówki i autobusy.



Konstrukcja nośna wiaduktu jest uszkodzona. Ze względów bezpieczeństwa od poniedziałku aż do odwołania nie będą mogły tędy jeździć ciężarówki i autobusy.

Konsorcjum firm Inżynieria z Wrocławia i Dromostor z Lwówka Śląskiego na zlecenie miasta od końca kwietnia wykonuje roboty budowlane na wschodnim wiadukcie w ciągu ul. Zjednoczenia (jezdnią w stronę marketu Kaufland). Prace polegają m.in. na skuciu luźnych elementów betonu w miejscu występujących rys i spękań oraz głębszym, mechanicznym oczyszcze-

niu przedmiotowych miejsc. Niestety, stwierdzono znaczne uszkodzenia konstrukcji nośnej obiektu. Z uwagi na to, że oba wiadukty stanowią konstrukcyjnie rozwiązanie bliźniacze (ten sam rodzaj prefabrykatów betonowych, identyczne parametry geometryczne), dokonano wstępnych oględzin wiaduktu zachodniego, które potwierdziły, że jest uszkodzony w tych samych

miejscach, co remontowany wiadukt wschodni.

- Mając na uwadze bezpieczeństwo ruchu drogowego, jak również opinie kierownika budowy, inspektora nadzoru budowlanego i projektanta, podjęliśmy decyzję, aby od poniedziałku, 30 maja, na wiadukcie zachodnim ograniczyć wjazd ciężkich pojazdów (od 3,5 tony, bez wyjątku także dla transportu publicznego) do czasu

przeprowadzenia niezbędnych specjalistycznych badań i analiz, które pozwolą na podjęcie dalszych decyzji w sprawie - wyjaśnia Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie.

MZK informuje, że w związku z prowadzonymi pracami, od 30 maja aż do odwołania nie będzie możliwy przejazd autobusów

przez wiadukt w obu kierunkach. Autobusy pojadą zmienionymi trasami (zamykamy je na str. 5).

Przypomnijmy. W ramach inwestycji przy wiadukcie będą wykonane m.in.: prace rozbiórkowe i roboty ziemne, żelbetonowe płyty przejściowe na dojazdach, nowe elementy gzymsów oraz kap (część wiaduktu, na której znajdują się chodniki). W planach są nowe balustra-

dy, bariery i elementy krańcowe, przebudowa nawierzchni chodników i ciągów pieszo-rowerowych, budowa ciągów rowerowych, przebudowa zjazdów o nawierzchni bitumicznej i z kostki betonowej, budowa kanalizacji deszczowej, przebudowa oświetlenia ulicznego i rekultywacja istniejących terenów zielonych. (rk)

Objazdy MZK >> 5

WYDARZENIE

Sen Ewy
z Ukrainy

Dziś (piątek, 27 maja), o 21.30, na dziedzińcu Krzywego Komina przy ul. Fabrycznej 13 zobaczmy „Sen Ewy”, wyjątkowy performance Ukrainek, które znalazły schronienie w Zielonej Górze.

Maryna Zaitseva, Svitlana Adamova, jej córka Yevheniia Adamova, Kseniia Havryliuk oraz Karyna Stasiuk to kobiety, które znalazły bezpieczną przystań w Fundacji Salony, uciekając



Fot. Maryna Zaitseva

- Chcemy pokazać, że wojna zmienia ludzi. Ale jednocześnie, jak każda zmiana, potrafi dać też siłę - mówią Yevheniia Adamova, Kseniia Havryliuk, Maryna Zaitseva, Karyna Stasiuk oraz Svitlana Adamova.

przed okropieństwami wojny w Ukrainie.

- Chciałybyśmy wrócić do domu. Nie ma dnia, gdy o tym nie myślimy. Tylko czy będzie do czego wrócić, gdy to wszystko się skończy - tłumaczy Yevheniia. - Tu nie mamy stałego zajęcia. Doszliśmy jednak do wniosku, że w ramach podziękowania dla Polaków, ale również wsparcia naszych rodaków, fajnie byłoby przygotować występ artystyczny. Tak zrodził się pomysł performance'u pt. „Sen Ewy”, który w języku polskim i ukraińskim zaprezentujemy mieszkańcom w piątek.

Czego możemy się spodziewać? - Nie zamierzamy koncentrować się na smutku - podkreśla Svitlana. - Chcemy pokazać, jak wojna wpływa na człowieka, jak sprawia, że się zmieniamy, stając przed nowymi wyzwaniami. U podstaw tej zmiany, można znaleźć w sobie nową siłę. Zamierzamy wykorzystać muzykę zespołu The Zombies, nie zabraknie też przebrań. Nie jesteśmy zawodowymi artystkami, ale mam nadzieję, że uda nam się uchwycić emocje, które w nas tkwią. Zapraszamy wszystkich zielonogórczyków na to wydarzenie. (md)

TARGI • BIBLIOTEKA

Starocia i wystawa

• Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza na targi staroci, które odbędą się w niedzielę, 29 maja, w godz. 8.00-13.00 na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik” przy ul. Staszica 2.
• Biblioteka Norwida zaprasza na „Fotosyntezę” - wystawę malarstwa, grafik i fotografii Janusza Skiby. Wernisaż 2 czerwca, o 18.00, w galerii biblioteki przy al. Wojska Polskiego 9. 3 czerwca, o 19.00, na improwizowane spotkanie autorskie z okazji 3. urodzin zaprasza Lubuskie Laboratorium Książki GreenBook, ul. Makowa 12. (dsp)

ROWERY

Przejazd przez miasto

Miłośnicy jednośladów! W piątek, 3 czerwca, o godz. 19.00 z Placu Bohaterów rusza Masa Krytyczna, która przejedzie przez główne ulice miasta i swoją podróż zakończy przy Ogrodzie Botanicznym. - Zapraszamy każdego, wystarczy mieć sprawny rower - zachęca Robert Górski, ze stowarzyszenia Rowerem do Przodu. Podczas wydarzenia organizatorzy będą zachęcać do zainstalowania aplikacji „Aktywne miasta”. Dzięki niej nakręcone na rowerze kilometry dodadzą się do zielonogórskiej puli w zmaganiach o tytuł Rowerowej Stolicy Polski (piszemy o tym na str. 9). (ap)

LUDZIE

Wszędzie teraz widzę wiatraki

- Mówią mi, że mam już na ich punkcie idée fixe - śmieje się Czesław Grabowski, wieloletni dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej, z którym rozmawiamy tuż po powrocie z duńskiego Holstebro. W minioną niedzielę filharmonicy i chór akademicki ze Szczecina zagrali tam pod batutą maestra jego utwór „Opowieść o wiatraku”.

- Choć nie zapowiadał pan odpoczynku od muzyki, chcę zapytać: jak człowiekowi pracowitemu, jak pan, żyje się „na wolności”? Bez etatu i kontraktów...

Czesław Grabowski: - Odpowiem skromnie, tylko dlatego, żeby nie wywoływać zazdrości: nieźle. Nie zajmuję się już sprawami administracyjnymi, więc mam czas, który w dużej mierze przeznaczam na pisanie muzyki i sprawia mi to wiele przyjemności. Mniej więcej raz w miesiącu gram też koncert gdzieś w Polsce - w Lublinie, Szczecinie, Wałbrzychu, Kielcach, Białymstoku... - i nie tylko. Właśnie wróciłem z Danii.

- Gdzie dla szkoły w Tvind, z okazji jej 50-lecia, napisał pan utwór, którego bohaterem jest... wiatrak?

- Jest bardzo wysoki, patrzy na nas z góry i robi swoje, bez troski machając skrzydłami... To oczywiście brzmi jak nawiązanie do literackiej walki z wiatrakami - ale nic z tych rzeczy. Gdy poproszono mnie o napisanie utworu, od razu wiedziałem, że będzie o ich wiatraku. To wiatrak energetyczny. W Danii bywałem wielokrotnie, z siecią szkół, z których za najważniejszy uznawany jest ośrodek w Tvind, jesteśmy zaprzyjaźnieni od lat, tamtejszy wiatrak, jest nie tylko symbolem współpracy, bo budowało go kilkuset wolontariuszy, ale też protestu przeciwko budowie w Danii elektrowni atomowej. Można powiedzieć, że go ożywiłem.

- Podobno nawet z pomocą odkurzaczy?



Fot. Bartosz Miroslawski

- Z okazji zbliżającego się jubileuszu Zielonej Góry obiecałem, że napiszę krótki utwór, powiedzmy fanfarę na instrumenty dęte - mówi Czesław Grabowski

- Utwór napisany jest na chór, orkiestrę, solistę trębacza, recytatora i publiczność. Są w nim piękne melodie, duńska piosenka o wiatraku, wiatrak fingowany przez instrumenty i publiczność, i jest chór, który śpiewa, gwizdże jak wiatr i tańczy... i rzeczywiście, sensację wzbudziły odkurzacze. Gdy wiał symboliczny wiatr, one na estradzie robiły zawieruchę. Do muzyki nagrano również film, na nim wiatrak kręcił się lub nieruchomiał w rytm utworu. Dopiero po jego premierowym wykonaniu, wszyscy zdaliśmy sobie sprawę z tego, że na świecie nie istnieje żaden do niego podobny. Ale najbardziej zadowolony jestem z tego, że „Opowieść o wiatraku”

jest utworem radosnym i bez troskim, to taki uśmiech dla świata, dotkniętego wielkimi problemami.

- Ponieważ muzyki lepiej słuchać niż o niej czytać, spytam wprost: jest szansa, że również zielonogórczykowie wsłuchają tej muzycznej opowieści?

- Byłoby to trochę kłopotliwe ze względu na tłumaczenie z duńskiego na polski. Ale organizatorzy są zachwyceni, więc pewnie by pomogli.

- Zostawmy więc wiatraki, może kiedyś zaszumią i u nas. Jakie nuty chowa pan jeszcze w szufladzie?

- Z okazji zbliżającego się jubileuszu Zielonej Góry obieca-

łem, że napiszę krótki utwór, powiedzmy fanfarę na instrumenty dęte. To miał być taki mój mały wkład w to piękne święto. Zdradzę tajemnicę: jak napisałem jedną, to potem drugą i nawet trzecią. Postaram się je nagrać, by jedna z nich funkcjonowała podczas 800. rocznicy narodzin miasta.

- Dyryguje pan orkiestrami w rozlicznych polskich miastach, czy planuje pan jakieś muzyczne spotkanie z zielonogórczymi melomanami?

- Niebawem. Władze miasta poprosiły mnie, abym 26 czerwca poprowadził koncert promenadowy przed filharmonią, prawdopodobnie o godz. 17.00. I to będzie dla mnie naprawdę duża przyjemność.

- Pracowita ta pana zasłużona emerytura.

- Szczepnie mówiąc, robię to, co lubię i to jest wielkie szczęście. Ponadto odpoczywam, potem odpoczywam po odpoczynku, a jeżeli już wstaję o 7 rano to tylko po to, by zjeść śniadanie z żoną - takiego luzu wcześniej nigdy w życiu nie miałem. Dużo czytam, ostatnio teksty księdza Tischnera, które od wielu lat stały u mnie na półce, i spaceruję, w lesie albo nad Bałtykiem, który kocham. Gdzieś przeczytałem, że jak człowiek chodzi to myśli, a gdy siada to zasypia. Więc chodzę, godzinę dziennie, i nareszcie słyszę własne myśli, z którymi całkowicie się zgadzam.

- Dziękuję.

Ewa Lurc

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

INWESTYCJE

Anioły naprawdę istnieją. Zajrzyjcie do Promyka!

To nie jest inwestycja na pokaz. Daleko jej do efektownych wodotrysków czy rozrywkowych placów zabaw. Posłuży tym, którzy sami nie potrafią o siebie zawalczyć - osobom z niepełnosprawnościami. Zakład Opieki Zdrowotnej „Promyk” po rozbudowie został oddany do użytku. To dowód zwycięskiej walki o godność.

Jolancie Wierczyńskiej trudno powstrzymać łzy wzruszenia. I to nie za sprawą Dnia Matki. Z zielonogórskim „Promykiem” jest związana od 16 lat. Regularnie dwa razy w tygodniu przyprowadza tu córkę. Paulina ma 23 lata, porażenie mózgowie, padaczkę i zanik nerwu wzrokowego. Jest pod opieką pedagoga, psychologa, terapeuty i logopedy. Pani Jolanta jest dostępna dla córki 24 godziny na dobę.

„Promykowych” mam jest tu znacznie więcej. W większości samotnych, bo ojcowie odeszli. - Trzymamy się razem. Znamy się od lat, wspieramy, dzielimy codzienność. To drugi dom, nasze miejsce na ziemi - mówi pani Jolanta.

W czwartek oficjalnie otwarto budynek zespołu rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej „Promyk”, który został dobudowany do istniejącego już



Zamiast wstęgi do przecięcia - „ściana” z fotografii do rozerwania. Dla mam to żadne wyzwanie!

obiektu o takim samym przeznaczeniu. Opieką są tu objęte osoby od urodzenia do 24 roku życia. W budynku znalazły się pomieszczenia przeznaczone do rehabilitacji oraz hostel, w którym jest 13 pokoi jednoosobowych

z łazienkami. Do tego windy, pomieszczenia administracyjno-biurowe, miejsce spotkań, sanitariaty, stołówka, pomieszczenia gospodarcze, pralnia. Dowód zwycięskiej walki o godność osób z niepełnosprawnościami i

ich opiekunów. - Wszyscy jesteśmy matkami i ojcami tego sukcesu, bo wszyscy zrozumieliśmy potrzeby osób niepełnosprawnych - kwituje Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magi-

stracie, która od lat walczyła o tę inwestycję. - Są obiekty w mieście, o których mówi się głośno i często. Rozbudowa „Promyka” rzuca światło na potrzeby osób, które nierzadko stoją w cieniu i nie są widoczne.

- Największe podziękowanie należy się mamom, które na co dzień walczą o godność i komfort swoich dzieci - dodaje prezydent Janusz Kubicki. - My jesteśmy tylko tymi, którzy pomogli osiągnąć im cel. Pamiętajmy, że są wśród nas ludzie, którzy zasługują na wsparcie.

Nowe wcielenie „Promyka” to pierwsza taka placówka w Polsce. - Podopieczni mają do dyspozycji całe zaplecze rehabilitacyjne, opiekunów, pielęgniarki, lekarza, fizjoterapeutów i terapeutów - opowiada z dumą Małgorzata Pakuszyńska-Kołecka, wicedyrektor „Promyka”. Za realizacją zadania, które jest warte niemal 11 mln złotych

stoi urząd miasta. Unia Europejska dołożyła ponad 7 mln złotych. Co więcej, pieniądze zostaną wydane również na opiekę wytnieniową, czyli formę wsparcia dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. - Z 12 mln zł, które udało się w tym roku pozyskać wojewodzie lubuskiemu, aż 9 trafi do Zielonej Góry - zapowiada Grażyna Jelska, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim.

Opiekunowie, którzy całe swoje życie poświęcają niepełnosprawnym podopiecznym, dzięki hostelowi będą mogli znaleźć odrobinę wytchnienia. Nie chodzi o wczas czy urlop od opieki, bo o tym nawet nie marzą. - W przypadku badań lekarskich czy ewentualnie pobytu w szpitalu będziemy pewne, że nasze dzieci będą tu bezpieczne i w dobrych rękach - w imieniu mam mówi Mariola Kietz. Wychowuje Kacpra z zespołem Downa, który porozumiewa się za pomocą rąk i gestów. - Nie wiem czy będziemy umieli rozstać się choćby na jedną dobę - zastanawia się pani Mariola. - Jesteśmy nierozłączni od 19 lat.

- Za pośrednictwem programu opieki wytchnieniowej w hostelu przy „Promyku” znajdą miejsce również dorośli podopieczni cierpiący na chorobę Parkinsona, Alzheimer'a czy po udarach - zaznacza M. Pakuszyńska-Kołecka. - Mogą skorzystać z kompleksowej opieki do 14 dni w roku.

Są już pierwsze sygnały od opiekunów osób, bo informacja o otwarciu placówki dotarła do instytucji i stowarzyszeń, które zajmują się osobami z niepełnosprawnościami oraz ośrodków prowadzących warsztaty terapii zajęciowej. „Promyk” podpisał również umowę z zielonogórskim MOPS-em.

- Nic nie dzieje się przez przypadek - podsumowuje Magdalena Biniszkievicz, dyrektor „Promyka”. - Przy tej okazji nie sposób pominąć mam, które od rana do nocy walczą o swoje dzieci. To w ich imieniu, właśnie w Dzień Matki, dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do nowego wizerunku placówki.

- Anioły naprawdę istnieją - podsumowuje jedna z mam, rozglądając się po nowych salach. (ah)



Goście zwiedzali budynek, w którym znalazły się pomieszczenia przeznaczone do rehabilitacji oraz hostel z 13 pokojami



- Wszyscy jesteśmy matkami i ojcami tego sukcesu, bo wszyscy zrozumieliśmy potrzeby osób niepełnosprawnych - mówiła Wioleta Haręźlak



WOJEWODA LUBUSKI
WŁADYSŁAW DAJCZAK

1960
+ WYDARZENIA
ZIELONOGÓRSKIE

Wojewoda Lubuski Władysław Dajczak
oraz Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki
serdecznie zapraszają
do udziału w uroczystościach
z okazji **62. rocznicy** Wydarzeń Zielonogórskich

30 maja 2022 r. w Zielonej Górze

Program uroczystości:

- 11.00 - Msza św. w intencji obrońców Domu Katolickiego, Kościół Konkatedralny pw. Św. Jadwigi Śląskiej,
- 12.00 - Złożenie wiązanek kwiatów przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego,
- 12.15 - Przejście z Kościoła pod scenę letnią przed budynkiem Filharmonii Zielonogórskiej,
- 12.30 - Główna część obchodów rocznicowych:
 - przemówienia okolicznościowe,
 - wręczenie odznaczeń państwowych
 - program słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ekologicznych im. Unii Europejskiej w Zielonej Górze,
- 13.30 - Złożenie wiązanek kwiatów przed Monumentem poświęconym Obrońcom Domu Katolickiego.

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Lepszy świat - czyli wizje studentek architektury

Sukces studentek kierunku architektura na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska! Kornelia Gabriela Markuszewska i Kamila Klaudia Motyka zostały laureatkami ogólnopolskiego konkursu „Urban_In. Miasto dla każdego. Młodzi Pasjonaci”.

Panie zdobyły laury w dwóch obszarach tematycznych - „Miasto zielonej transformacji” i „Miasto dostępne”. Organizatorem konkursu było Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, realizatorem Uniwersytet SWPS w Warszawie. Konkurs został podzielony na dwie kategorie wiekowe: „Młodzi pasjonaci” i „Młodzi profesjonalści”.

Prace w kategorii „Młodzi pasjonaci” były odpowiedzią na pytanie: „Co według ciebie jest kluczowe dla poprawy jakości życia w twoim mieście?”. Na konkurs wpłynęło 138 projektów indywidualnych i zespołowych dotyczących innowacyjnych rozwiązań miejskich. Jury przyznało dziesięć nagród w trzech obszarach tematycznych, w tym dwie zdobyły nasze studentki.

Praca i animacja „Lubań jako miasto dostępne dla wszystkich” wykonane przez Kornelię Gabrielę Markuszewską, studentkę III roku



Kornelia Gabriela Markuszewska



Kamila Klaudia Motyka

kierunku architektura, zajęła pierwsze miejsce w obszarze tematycznym „Miasto dostępne (pomysły z zakresu zwiększenia swobody dostępu do architektury, transportu, produktów i usług, ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnospraw-

nościami i starszych)”. - Mój pomysł na projekt wynikał z obserwacji funkcjonowania osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i publicznym. Jako przyszły architekt chciałam przedstawić, w jaki sposób można zapewnić swobodny dostęp do dóbr

i usług, aby wszyscy ludzie mogli żyć na równi - dodaje laureatka.

Drugie miejsce w kategorii „Miasto zielonej transformacji (proponując z zakresu ekologii, wykorzystujące rozwiązania oparte na zasobach przyrody)” zostało przyzna-

ne Kamili Klaudii Motyce, studentce II roku kierunku architektura, za pracę „Deszczowy Pawilon. Synergiczny kompleks ekologiczny w Chojnowie”. - Jest to odpowiedź na potrzeby mieszkańców Chojnowa. Zachęca do stosowania rozwiązań ekologicznych, porusza kwestię edukacji i zwiększenia świadomości użytkowników w zakresie dbania o środowisko - tłumaczy laureatka.

W swoich opracowaniach projektowych laureatki postawiły na rozwiązania innowacyjne w skali wybranych miast - Chojnowa i Lubania, a także na realizację wybranych Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs) i założeń Nowej Agendy Miejskiej ONZ.

Obie studentki, jako członkinie koła naukowego „Architektura w Przestrzeni Zrównoważonej” działającego przy Instytucie Architektury i Urbanistyki, będą także reprezentowały uczelnię podczas najważniejszej glo-

balnej konferencji poświęconej zrównoważonej urbanizacji - 11. sesji „World Urban Forum (Światowego Forum Miejskiego)” w Katowicach, 26-30 czerwca br., gdzie zaprezentują swoje opracowania konkursowe, zrealizowane pod opieką merytoryczną dr inż. arch. Justyny Juchimiuk. Temat przewodni tegorocznej konferencji WUF brzmi: „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości - Transforming our cities for a better urban future”.

Z planszami i animacjami laureatek można będzie się zapoznać w Galerii Architektury i Sztuki UZ - foyer budynku A8, pod koniec czerwca. W ramach wystawy wydziałowej prezentowane będą również opracowania pozostałych studentów kierunku architektura i członków koła naukowego „APZ”, którzy brali udział w ministerialnym konkursie.

Pracownicy Instytutu Architektury i Urbanistyki UZ

WYDARZENIE

Święto streetdance'u

Już w ten weekend, 28 i 29 maja, odbędzie się Tancbuda Challenge, czyli taneczna impreza na światowym poziomie. 1300 tancerzy z całej Polski powalczą o nagrody w hali CRS.

- Nie możemy doczekać się tego tanecznego spotkania! - cieszą się organizatorzy: Rademenez i Filip Czeszyk. Rywalizacja zaplanowana jest w pięciu stylach: hip-hop, breaking, popping, ho-

use oraz crew showcase. Niektóre z nich dzielą się jeszcze na kategorie wiekowe. Organizatorzy zadbał o skład sędziowski z najwyższej streetdancowej półki. Najlepszych tancerzy zobaczymy podczas Gali Finałowej, w niedzielę, 29 maja, od 18.00 do 21.30. Wstęp na galę jest wolny. Finały będą również transmitowane online. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe, a ich pula wynosi 25 tysięcy złotych. Szczegółowe informacje na temat imprezy znajdują się na www.tancbuda.pl i w mediach społecznościowych Tancbuda Challenge. (ap)

AKCJA

Szczęścia dla drzew!

ZGK nieprzypadkowo wybrał skwer przy ul. Anieli Krzywoń, aby ruszyć z akcją „Szczęśliwe drzewo”. W maju kwitną tam piękne wiśnie posadzone przez mieszkańców. Podczas sobotniej akcji zielonogórzanie otrzymali tabliczki z instrukcją, jak pielęgnować młode drzewa. Ruszyli z nimi w miasto. Mijając kolejne skwery, rozwieszali je na drzewach. - Świetna akcja, uczy wrażliwości i odpowiedzialności - mówiła pani Weronika, która przysłała z córką Igą. Do akcji przyłączył się Zespół Szkół Ekologicznych, który zorganizował zbiórkę elektrośmieci. (red)



Na tabliczkach znalazły się podstawy „obsługi drzewa” i kod QR, który przekieruje do dokładniejszych informacji

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Podwyżki i dyplomacja

Pracownicy jednostek budżetowych żyją w ostatnich dniach sprawą podwyżek. Bez szczegółów - związki zawodowe zażądały 1000 zł brutto do podstawy, czyli ok. 1500 zł z pochodnymi na pracownika, prezydent powiedział najpierw 600 zł, które w wyniku negocjacji podniósł do 750 zł. Związki się nie zgodziły, prezydent rzekł, że to jego ostatnie słowo. Pracownicy jednostek są podzieleni. Jedni uważają, że związki przeliczywały, drudzy liczą, że jednak będzie więcej. Działaczom związkowym to jak widać mało... A we mnie się gotuje, bowiem uważam, że prezydent przesadził! 750 zł brutto to jest duża, bardzo duża podwyżka! Dodać należy, że we wrześniu 2021 r. były też podwyżki i wyniosły ok. 350 zł na osobę.

Janusz Kubicki, jak każdy zarządzający, balansuje między potrzebami a możliwościami - jest ciężko, więc dajmy ludziom sporą podwyżkę. Uważam, że poszedł po bandzie. 750 zł brutto dla osoby to kilkadziesiąt milionów złotych dla budżetu. A możliwości budżetu też gwałtownie się kurczą. Dla mnie oczywiste jest, że takie sumy są pochodną inflacji, ale też ją napędzają - a to znaczy, że za pół roku muszą



wzrosnąć podatki, bilety MKK czy ceny wywozu śmieci. Czysta ekonomia!

Nie jestem przekonany, czy wszyscy, którzy czekają na duże pieniądze mają świadomość, że to oznacza niewykonanie wielu innych rzeczy w mieście. Obawiam się, że chętnie podwyżkę przytulą, a potem będą jeszcze domagać się na przykład remontu deptaka, krytykując prezydenta, że zaniedbuje miasto.

Amerikanie mawiają, że „nie ma darmowych obiadów”. Nie można zjeść ciastka i go mieć. Albo wysokie podwyżki płac albo inne rzeczy. W tej sytuacji też bym poszedł w podwyżki dla ludzi, ale jednocześnie od razu akcentował mocno, czego w tej sytuacji nie zrobię. Bo jednak remont deptaka czy szkoły musi w takim przypadku poczekać.

Przy okazji nasłuszy mnie dwie refleksje: pracownicy samorządu jakieś podwyżki dostaną. A nauczyciele? O ich płacach decyduje rząd. Na razie obiecuje w granicach stu złotych! Może być tak, że za chwilę sprzątaczką w szkole - po podwyżkach prezydenta Kubickiego - będzie zarabiała więcej niż nauczyciel po podwyżkach ministra Przemysława Czarneckiego. Po drugie - jakoś nie słyszałem, by „Solidarność” walczyła o podwyżki dla pracowników firm prywatnych. Potrzeba na to więcej odwagi? Nie. Po

prostu związki zawodowe przez 30 lat nie zbudowały żadnych poważnych związków w firmach prywatnych.

Skoro dziś o Kubickim, to coś z pogranicza dyplomacji i dobrego wychowania. Oto w Zielonej Górze byli swego czasu Mateusz Morawiecki i Donald Tusk. Wizyty jak wizyty - poza sztampę nie wyszły. Ale miały punkt wspólny - i miejscowi działacze PiS, i lokalni PO zawieźli swoich przywódców na strefę ekonomiczną do Nowego Kisielina. Tylko i jedni, i drudzy chwalili się nie swoją robotą. Strefę wybudowano wszak „za Kubickiego”. Ale jego... nie zaproszono.

To też objaw upadku kultury politycznej. „W moich czasach” było nie do pomyślenia, by do udziału w takich wydarzeniach nie zaprosić miejscowego władarza. Czasami nie korzystał z zaproszenia, czasami robił „za ściankę”, ale udawać, że go nie ma... Czasami sobie myślę, że pod wieloma względami PO i PiS się nie różnią. Moja siostra mawia w takich razach: - Czego się dziwisz, wszak jedni i drudzy z jednego pnia się wywodzą.

P.S. Za chwilę wszyscy będziemy żyli potężnymi korkami na Batorego. Zapowiedane zamknięcie wiaduktu na Zjednoczenia dla ciężarówek, to zdaje się początek kłopotów z tą budowlą. Obym nie miał racji...

MZK

Autobusy ominą wiadukt

Miejski Zakład Komunikacji informuje, że od 30 maja aż do odwołania nie będzie możliwy przejazd autobusów przez wiadukt na ul. Zjednoczenia - w obu kierunkach. Autobusy pojadą zmienionymi trasami.

Taką decyzję podjęto ze względów bezpieczeństwa. Podczas prac remontowych okazało się, że wiadukt na ul. Zjednoczenia ma uszko-

dzoną konstrukcję nośną (piszemy o tym na str. 1). Dlatego od poniedziałku, 30 maja, nie będą mogły nim jeździć ciężkie pojazdy - ciężarówki i autobusy.

Podajemy, jak będą wyglądały - do odwołania - trasy linii autobusowych, które dotychczas kursowały przez wiadukt. Zamieszczamy też mapki z zaznaczonymi objazdami.

- **Linia nr 2:** PRZYLEP/NAFTOWA - Zjednoczenia - Energetyków - Batorego - Herberta - Zjednoczenia - al. Wojska Polskiego - (...) - JĘDRZYCHÓW



Od poniedziałku autobusy nie będą mogły przejeżdżać przez wiadukt na ul. Zjednoczenia

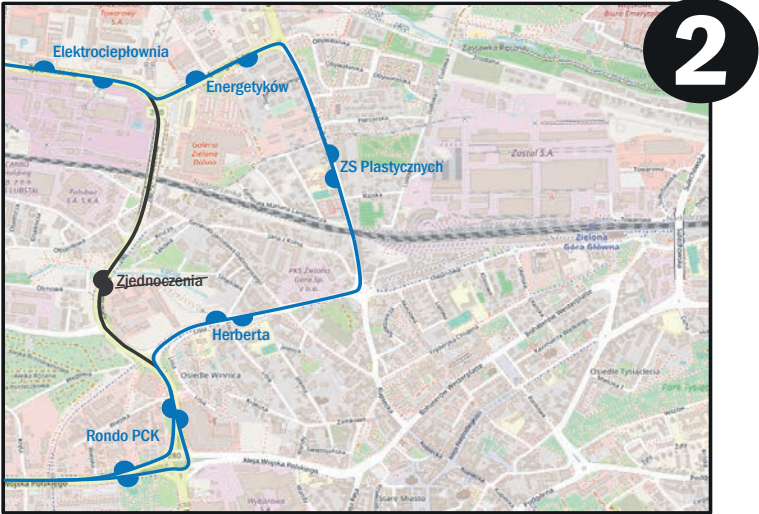
- **Linia nr 6:** WYCZÓŁKOWSKIEGO - Prosta - Działkowa - Zjednoczenia - Słoneczna - Objazdowa (nawrót na pętli) - Jana z Kolna - Batorego - Kupiecka - (...) - BRANIBORSKA - (...) - Kupiecka - Batorego - Jana z Kolna - Objazdowa - Zjednoczenia - Działkowa - Prosta - WYCZÓŁKOWSKIEGO
- **Linia nr 9:** OS.CZARKOWO - Batorego - Herberta - Zjednoczenia - al. Wojska Polskiego - (...) - JĘDRZYCHÓW
- **Linia nr 20:** PRZYLEP - Zjednoczenia - Energetyków - Batorego - Kupiecka - Bohaterów Westerplatte - DWORZEC GŁÓWNY

- **Linia nr 39:** OS.CZARKOWO - Batorego - Herberta - Działkowa - (...) - BOTANICZNA

Obsługę przystanków „Zjednoczenia” przy skrzyżowaniu z ul. Działkową zapewnią autobusy linii nr 6, oraz dodatkowej linii zastępczej Z20, funkcjonującej w dni robocze na trasie: DWORZEC GŁÓWNY - Bohaterów Westerplatte - al. Wojska Polskiego - Zjednoczenia - OBJAZDOWA

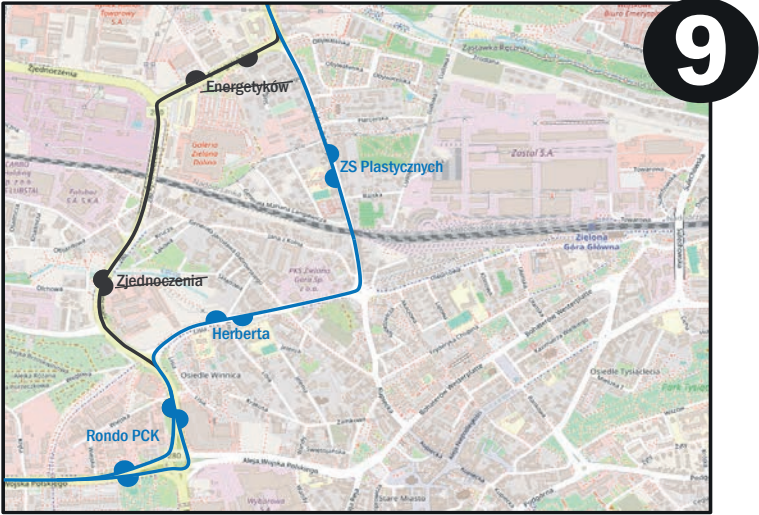
Na przystankach „Energetyków” zamiast linii nr 9 będą zatrzymywały się autobusy linii 2 i 20, natomiast na przystankach „Herberta” zamiast linii nr 6 - autobusy linii nr 2, 9 i 39. (dsp)

FRAGMENT ZMIENIONEJ TRASY LINII NR 2 - SKIEROWANIE PRZEZ ENERGETYKÓW I HERBERTA (ZAMIAST ZJEDNOCZENIA)



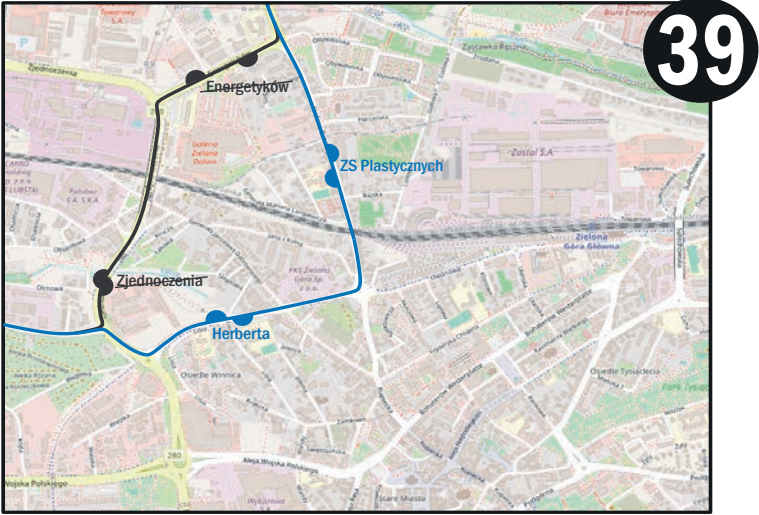
Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

FRAGMENT ZMIENIONEJ TRASY LINII NR 9 - SKIEROWANIE PRZEZ HERBERTA (ZAMIAST ZJEDNOCZENIA I ENERGETYKÓW)



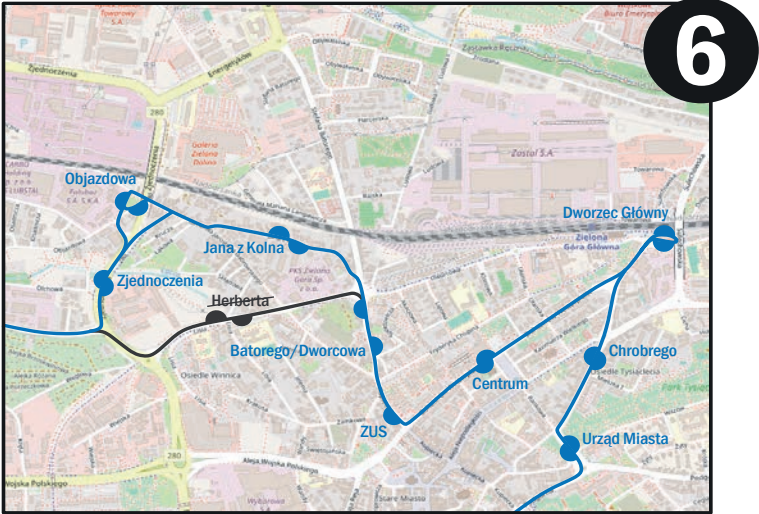
Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

FRAGMENT ZMIENIONEJ TRASY LINII NR 39 - SKIEROWANIE PRZEZ HERBERTA (ZAMIAST ZJEDNOCZENIA I ENERGETYKÓW)



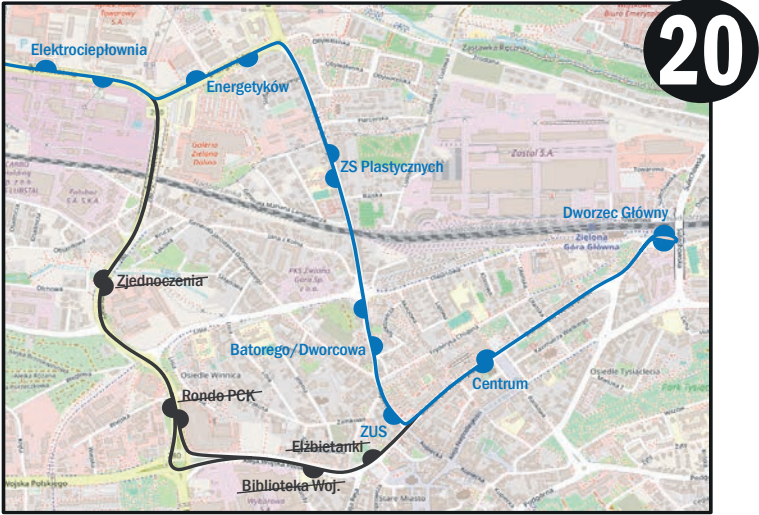
Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

FRAGMENT ZMIENIONEJ TRASY LINII NR 6 - SKIEROWANIE PRZEZ OBJAZDOWĄ I JANA Z KOLNA (ZAMIAST HERBERTA)



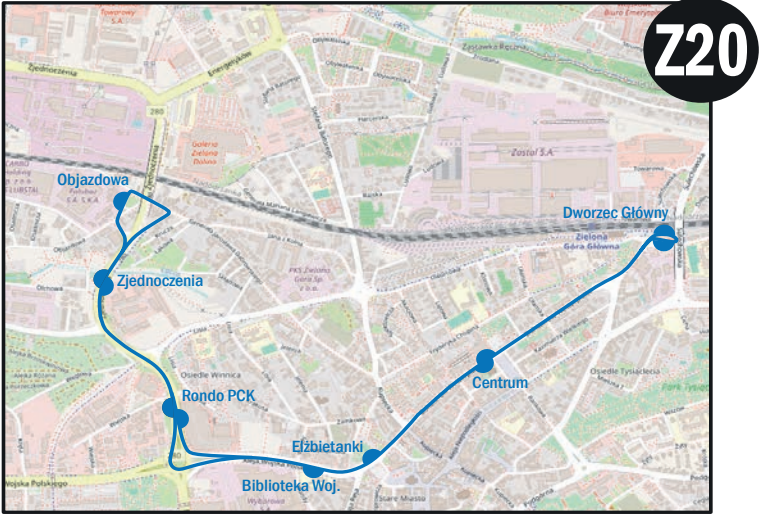
Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

FRAGMENT ZMIENIONEJ TRASY LINII NR 20 - SKIEROWANIE PRZEZ BATOREGO (ZAMIAST ZJEDNOCZENIA)



Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

TRASA ZASTĘPCZEJ LINII Z20



Dotyczy: wprowadzenie tras objazdowych dla autobusów publicznego transportu zbiorowego w związku z wyłączeniem dla ruchu autobusów wiaduktu w ciągu ulicy Zjednoczenia
Mapa OpenStreetMap © autorzy OpenStreetMap; openstreetmap.org

SZKOŁY

Ósmoklasiści zdawali swoje pierwsze egzaminy

- Nie było trudno - zgodnie mówili po wtorkowym egzaminie z języka polskiego ósmoklasiści z SP 13. W tym tygodniu podeszli do swoich pierwszych, oficjalnych egzaminów w życiu. Od wtorku do czwartku mierzyli się z językiem polskim, matematyką i językiem obcym.

Przygotowania do egzaminów trwały we wtorek od samego rana. Po godzinie piątej kurier zawiązał do Szkoły Podstawowej nr 13. Przywiózł zalakowane i szczelnie zapakowane arkusze egzaminacyjne dla 44 uczniów. Odebrała je dyrektorka szkoły Agnieszka Łyszkiewicz i schowała do sejf. Komisjom przekazała je tuż przed samym egzaminem. - To pierwszy egzamin w naszej szkole od trzech lat. Przekształciliśmy się z gimnazjum w szkołę podstawową i dopiero teraz mieliśmy ósme klasy. Wszyscy przeżywamy egzaminy - nauczyciele, uczniowie, rodzice. To są duże emocje. Dzisiaj weszłam do sal życzyć powodzenia uczniom. Jedna grupa powiedziała, że się nie stresują. Druga, że nie spali całą noc - mówiła nam z uśmiechem dyrektorka.

Z uczniami rozmawialiśmy od razu po wyjściu z sali. Na napisanie egzaminu mieli 120 minut i wyko-



Dziewczyny z 8b zaraz po egzaminie poszły na spóźnione śniadanie. - Wcześniej nie mogłyśmy z nerwów nic przełknąć - przyznały.

rzystali ten czas do ostatniej sekundy. - Średnio trudny, a nawet można powiedzieć, że łatwy i przyjemny był ten egzamin - usłyszeliśmy od chłopców z 8

b. Ich koleżanki były bardziej rozmowne. Opowiadały, że z lektur była „Zemsta” Aleksandra Fredry, na podstawie fragmentu z książki trzeba było rozwiązać za-

dania. Uczniowie musieli też napisać zaproszenie na szkolny piknik. Rozprawka lub opowiadanie miały poruszać motyw przyjaźni. - Najbardziej boimy się mate-

matyki. Plany na liceum już mamy. Najbardziej chciałbyśmy dostać się do V LO - przyznały Jagoda Jadołso, Klaudia Przykucka i Matylda Zezyk. Ich koleżanka, Zo-

sia Dworzyńska, marzy o I LO. - Przed egzaminem nie mogłyśmy nic przełknąć, teraz idziemy to nadrobić - powiedziały dziewczyny i poszły szukać knajpki, która zaserwowałaby im spóźnione śniadanie.

Przed szkołą o wrażeniach z egzaminu rozmawiały też uczennice klasy 8a. - Trzeba było znać treść lektury. Chociaż jeśli uważało się na omawianiu „Zemsty” na lekcjach, to można było zrobić te zadania bez przeczytania książki. Stresowałyśmy się, więc co jakiś czas robiłyśmy krótką przerwę na medytację nad arkuszem - śmiały się Olga Kizimowicz, Julia Tęgos i Emilia Olechnowska.

Wśród uczniów podeszli do egzaminu z matematyki, w czwartek sprawdzano ich znajomość języka obcego. Od wyników egzaminów zależy rekrutacja do szkół ponadpodstawowych. Uczniowie poznają je na początku lipca. (ap)

DZIEŃ DZIECKA

Dla rycerzy i księżniczek

Dzień Dziecka jak z bajki szykuje się 5 czerwca na deptaku. Imprezy dla najmłodszych odbędą się też w najbliższy weekend.

Bajeczne przyjęcie na deptaku

- Zapraszamy wszystkie księżniczki i wszystkich rycerzy z królestwa, a wiemy, że jest ich dużo - informują organizatorzy, czyli ZGrana Rodzina i Zielonogórski Ośrodek Kultury. W niedzielę, 5 czerwca, na deptaku, od 12.00 do 15.00 będą czekać bajkowe atrakcje. Organizatorzy zachęcają, żeby dzieci przebrały się za głównych bohaterów wydarzeń. Podczas imprezy księżniczki i rycerze będą mogli uzupełnić stroje o własnoręcznie wykonaną koronę lub balonowy miecz. Dzieci wylosują również swoje królewskie imiona, które zostaną zapisane na specjalnie przygotowanym kotylnionie. ZGrana Rodzina, przy swoich stanowiskach, proponuje doskonałą zabawę polegającą na wspólnym tworzeniu bajek. Nie zabraknie upominków i nagród. Na deptaku pojawią się również stanowiska partnerów ZGranej Rodziny. Podczas całości wydarzenia towarzyszyć



uczestnikom będą spektakle, animacje i zabawy prowadzone ze sceny przez Teatr Trójkąt.

Rodzinny piknik w Raculi

Przepis na udane popołudnie? Mieszkańcy spotkają się w niedzielę, 29 maja, od 14.00 do 17.00 na pikniku z okazji Dnia Dziecka! - Nasze pociechy czekały na takie wydarzenie dwa lata. Wcześniej byliśmy zamknięci w domach ze względu na pandemię. Racula bardzo się rozrosła, mamy tu sporo młodych rodziców z dziećmi i chcemy się bliżej poznać - tłumaczy Mirosława Jabłńska, sołtyska. Rada sołecka i stowarzyszenia działające w Raculi połą-

czyli siły i organizują rodzinny piknik. Zapewniają atrakcje dla dzieci i tych trochę starszych. O animacje i zabawy dla najmłodszych zadba Klaun Wesołek. Dostępne będą dmuchańce, planowane są pokazy baniek mydlanych, konkursy, komediowo-cyrkowe przedstawienie i malowanie twarzy. Swoje umiejętności i sprzęt ratowniczo-gaśniczy zademonstrują strażacy. Dla łasuchów nie zabraknie waty cukrowej i popcornu. Będą też grillowane kiełbaski.

Warsztaty w Ogrodzie Botanicznym
Warsztaty Małego Ogrodnika odbędą się w sobotę, 4 czerwca, w godz. 13.00-15.00 w Ogrodzie Botanicznym. - Na-

uczmy maluchy jak siać, sadzić i dbać o „domowy ogródek” - tłumaczy BańkoUla, animatorka. - Niektóre dzieci z miasta nie wiedzą, czy marchewka rośnie na drzewie czy w ziemi - uśmiecha się Paweł Wysocki, opiekun minizoo i Ogrodu Botanicznego. W ruch pójść łopatką i konewki. Dzieci nauczą się sadzić rośliny, stworzą miniogródek, który będą mogły zabrać ze sobą oraz poznają podstawowe zasady pielęgnacji roślin, ich budowę. Przewidziano też zajęcia sensoryczne - kontakt z ziemią i roślinami.

Wędkowanie na Wągmostawie

Cisza, spokój i wzrok skupiony na spławiku. - Węd-

kowanie to najlepsza forma oderwania dzieci od smartfonów, laptopów i tabletów - mówi Henryk Nowak z Polskiego Związku Wędkarskiego. W sobotę, 4 czerwca, na Wągmostawie odbędzie się Wędkarski Dzień Dziecka. Wydarzenie organizuje Rejon PZW Zielona Góra i zarząd koła PZW nr 13 Drobica. Rywalizacja odbywa się w dwóch grupach wiekowych: do 9 lat i do 14 lat. W zawodach startują dzieci, ale rodzice oczywiście mogą pomagać. Zbiórka zawodników ok. 8.30 przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie (AQUA Pompy). Zapisy na miejscu. Po sportowej rywalizacji przewidziany jest wspólny posiłek.

Lemury w galerii

W piątek, 27 maja i w sobotę, 28 maja, dzieci odwiedzające galerię Focus Mall będą mogły wybrać się na wyprawę tropem lemurów i zbadać, jak wygląda ich życie na Madagaskarze. Na najmłodszych czekać będzie park zabaw, a w nim: puzzle XXL „Mapa świata”, zabawa „Mostek celnościowy”, gra „Rwący potok”, mega klocki „Poznaj lemury”. Będzie można zrobić sobie zdjęcie z dużym lemurem - maskotką i zdobyć w konkursie małego pluszaka. Częścią Dnia Dziecka z lemurami będzie wystawa „Halo Madagaskar” przygotowana we współpracy z wrocławskim ZOO. (ap, łc, dsp)

JUBILEUSZ MIASTA

Rocznice można uczcić na setki sposobów!



Konkurs, piknik, dyskusje i zawody sportowe... Imprez pod znakiem winogronek przybywa! Z okazji jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich na mieszkańców czekają ciekawe wydarzenia i akcje.

Jedną z propozycji jest konkurs fotograficzny związany z Dniami Otwartymi Piwnic Winiarskich. Od 16 do 19 czerwca obchody jubileuszu miasta odbędą się pod ziemią, a dokładnie do unikatowych piwnic winiarskich, którymi usiana jest Zielona Góra. Już teraz można wygrać dziesięć pakietów degustacyjnych ułatwiających wędrówkę. Trzeba jednak przysłać na konkurs zdjęcie o tematyce winiarskiej.

Może to być chwila uwieczniona na winnicy lub w piwnicy winiarskiej, może to być detal winiarski, obyczaj... Ważne, żeby zdjęcie pochodziło z Zielonej Góry lub naszego regionu.

Fotografie należy wysłać do 6 czerwca br. na adres: konkurs@um.zielona-gora.pl. W treści należy podać imię, nazwisko i numer telefonu. Należy zaznaczyć, że jest się osobą pełnoletnią. Laureatów poznamy 10 czerwca. (ah, tc)



Wygraj pakiet degustacyjny!



**16-19 czerwca
Dni Otwartych Piwnic Winiarskich**

ZATONIE

Zrobimy zdjęcia do albumu

Razem możemy więcej - z takiego założenia wychodzi stowarzyszenie Gwiazdka z Nieba w kontekście świętowania okrągłego jubileuszu Zielonej Góry. I zaprasza w niedzielę do Zatonia na rodzinny piknik.

29 maja, w godz. 12.00-15.00, nieopodal Parku Książęcego odbędzie się rodzinny piknik. Goście mogą liczyć na zdro-

we przekąski, animacje dla dzieci, warsztaty artystyczne czy grę terenową. Wstęp jest bezpłatny. - Piknik i piękna sceneria Zatonia będą pretekstem do stworzenia albumu o zielonogórzanach. Chętni wezmą udział w plenerze fotograficznym i zostaną uwiecznieni na zdjęciach - zapowiada Barbara Augustyniak ze stowarzyszenia Gwiazdka z Nieba. - Zapraszamy też do nadsyłania swoich fotografii na adres: Zdjecia800lecie@gmail.com. Mile widziane szczególnie te z zielonogórskich sołectw. Wspólnie chcemy

napisać historię miasta. Te najciekawsze zostaną opublikowane.

Gry i konkursy będą związane z historią i tradycjami Zielonej Góry. Piknik pod chmurką to sposób, by o mieście dowiedzieć się czegoś więcej.

W Zatoniu stanie również stoisko z ciastem i książkami - dochód przeznaczony będzie dla małej zielonogórzanki Klary Ślęzak, która choruje na zespół Goldenhara i jest pod opieką stowarzyszenia, bo przed nią jest szereg poważnych operacji.

(ah)

MUZEUM

O historii lekko i przyjemnie

Wielkimi krokami zbliża się kolejne spotkanie ze znawcami historii Zielonej Góry. Ma mieć charakter klubowy - z kawą i herbatą, bez limitów czasowych i z możliwością otwartej dyskusji o mieście.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej będziemy się spotykać w każdy ostatni wtorek miesiąca. Jedynie pod koniec roku, ze względu na święta, zo-

baczymy się 13 grudnia. Projekt to cykl dziewięciu spotkań autorów publikacji „Historia Zielonej Góry” z mieszkańcami. Pierwsze, kwietniowe - poprowadzone przez dra Bartłomieja Guskę i red. Szymona Płóciennika - okazało się sukcesem. Dowiedli, że o sprawach historii można opowiedzieć przystępnie i ze swadą. - Zależy nam, by opowieści były ciekawe i zrozumiałe dla słuchacza, a goście z przyjemnością uczestniczyli w rozmowach o historii Zielonej Góry - wyjaśnia Alicja Błażyńska, rzeczniczka MZL, związana z Towarzystwem Miłośników Zielonej

Góry „Winnica”, które jest autorem projektu. Cykl jest realizowany w ramach jubileuszu - 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Trzatomowa publikacja „Historia Zielonej Góry” została wydana przez Uniwersytet Zielonogórski.

Autorzy projektu postanowili spotkania podzielić tematycznie. Za pasem kolejne. 31 maja w sali witrażowej MZL usłyszymy, co do powiedzenia o zielonogórskiej edukacji mają prof. Bogumiła Burda i dr Małgorzata Szymczak. Rozmowę będzie moderował red. Alfred Siatecki. (ah)

PRZEDSZKOLA

Jubileusz miasta na sportowo

Do rywalizacji stanęło 17 zielonogórskich przedszkoli. Zmagania młodych sportowców trwały trzy dni. Na kibiców czekały trybuny stadionu przy ul. Sulechowskiej.

Sportobranie na dobre wpięło się w kalendarz miejskich imprez. Przedszkolaki o prym walczyły już po raz 20. - Ci, którzy startowali w pierwszych edycjach są dziś dorosłymi ludźmi -



Sportobranie odbyło się już po raz 20.

uśmiecha się Agata Szwed, nauczycielka z Miejskiego Przedszkola nr 39 „Słoneczko”, które od lat jest organizatorem imprezy. - W tym roku przedsięwzięcie jest szczególne, ma wymiar jubileuszowy. Rywalizacja wpisuje się w obchody 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Na dodatek Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w tym roku stuknie czterdziestka.

Stąd zadania postawione przed przedszkolakami miały nie tylko charakter sportowy. Grupy sześciolatków, oprócz skoków w worach czy slalomu, musia-

ły wykazać się wiedzą na temat miasta. Czy w Zielonej Górze można studiować medycynę, czy uda się nam dojechać tramwajem? - to pytania, na które odpowiadały śpiewająco. Do tego doszły zadania zręcznościowe, jak układanie z puzzli herbu miasta. Nam podczas zawodów udało się podejść przedszkole nr 24, nr 17 i nr 38.

- Do turnieju zgłosiło się tylu chętnych, że Sportobranie trwało trzy dni. Codziennie na stadionie przy ul. Sulechowskiej zmagali się sześć przedszkoli w dwóch turach - relacjonuje A. Szwed. (ah)

PRZYLEP

Zwykle udaje się pogodzić Kargula z Pawlakiem

- Czasem to klasyczny spór o kurę, która przechodzi na posesję sąsiada. Do sołtysa dzwoni się, gdy trawa wychodzi na czyjaś działkę albo winorośl pnie się komuś po dachówce. Ludzie bywają zawzięci - mówi Mieczysław Momot, sołtys Przylepu.

- Która to pana kadencja?
Mieczysław Momot: - Druga. Zadebiutowałem po połączeniu gminy z miastem Zielona Góra. Udzielałem się społecznie i na kandydowanie namówili mnie mieszkańcy. Mój poprzednik zrezygnował z powodów rodzinnych. Pochodzę z Gądkowa, potem mieszkałem w Zielonej Górze. W 2006 r. przeprowadziłem się do Przylepu.

- Sołtysowanie to łatwy kawałek chleba?

- Trudny, bo Przylep jest jak małe miasteczko, ma ponad 3 tysiące mieszkańców i problemów nie brakuje. Na zebrania sołeckie przychodzi 30-40 osób i podejmują decyzje w imieniu wszystkich i potem okazuje się, że wszyscy są niezadowoleni.

- Co udało się zrobić?

- Na remonty i budowę dróg wydaliśmy ponad 14 mln zł. Wykonaliśmy m.in. ulicę Robotniczą, Turystyczną, Szewską, Hetmańską, Piłsudskie-

go, Czereśniową, Orzechową, Leszczynową, Akacjową, Osiedlową, Kosową, Koko-sową i Kolistą. Wszystkie były gruntowe, a teraz mają nawierzchnię z ekokostki. Do końca września gotowe będą projekty na budowę kolejnych czterech dróg na nowych osiedlach. Wydaliśmy prawie wszystkie pieniądze, które nasze sołectwo dostało na lata 2018-2023 w funduszach integracyjnym i chodnikowym. Z budżetu obywatelskiego położyliśmy chodnik w stronę dworca PKP i wyremontowaliśmy park, z którego jesteśmy dumni, ale trudno go utrzymać...

- Domyślam się, że pewnie chodzi o wandalizację?

- Młodzież rozrabia. Nie nadążamy z naprawami ławek i stołów. Po sobotnich imprezach park jest potwornie zaśmiecony. Denerwuje mnie to, że część mieszkańców nie ma pretensji do „bałaganiarzy”, a o brak monitoringu. Czasem odechciewa mi się



Fot. Bartosz Miroślawski

SKONTAKTUJ SIĘ ZE SWOIM SOŁTYSYM

Do sołtysa Przylepu Mieczysława Momota można zadzwonić: 607 108 007 lub napisać: mieczyslawmomot@wp.pl

tej całej pracy społecznej. Na szczęście mieszkańcy potrafią być też wdzięczni. Ostatnio dziękowali, że upominałem się o jak najlepszy przebieg obwodnicy zachodniej. Niektórzy mieszkańcy kwestionują inwestycję, a jest po-

trzebna, bo nasze sołectwo już teraz jest zakorkowane.

- Jakie są plany?

- Park wypięknieje - powstanie u nas tor dla rolkarzy i wrotkarzy. Inni wygrali tę inwestycję w budżecie obywatelskim, ale nie mieli na nią miejsca. Z tegorocznego budżetu obywatelskiego planujemy rewitalizację placu zabaw przy ul. Skokowej, gdzie powstanie m.in. pumptrack. Zrobimy progi zwalniające i bezpieczniejsze przejście dla pieszych przez ulicę Solidarności. Przydałaby się też ścieżka rowerowa w stronę Płotów, bo teraz rowerzyści nie poruszają się bezpiecznie. I do realizacji mamy starsze ulice: Husarską i Rycerską, drugi etap ul. Turystycznej.

- Cechy dobrego sołtysa?
- Powinien mieć miękkie grzbiet i twardy tyłek (śmiech). Musi być elastyczny, wyrozumiały i cierpliwy.

- Słyszałem, że zajmuje się pan mediacjami sąsiedzkimi?

- Czasem to klasyczny spór o kurę, która przechodzi na posesję sąsiada. Do sołtysa dzwoni się, gdy trawa sąsiada wychodzi na czyjaś działkę albo cudza winorośl pnie się po dachówce. Ale zwykle docho-

dzimy do porozumienia i go-dzimy Kargula z Pawlakiem, jak w filmie „Sami swoi”. Oczywiście ludzie czasem są zawzięci...

- Mieszkańcy dzwonią po nocach?

- Czasem mam pobudkę o 6.25 np. w Wielką Niedzielę. Nawet jak nie odbiorę, to oddzwaniam. Ostatnio mieszkanka domagała się interwencji po północy, bo młodzież hałasowała w parku. Nie jestem szeryfem, ale czasem zwracam uwagę kierowcom przekraczającym prędkość lub łamiącym inne przepisy drogowe.

- Co pan robi w wolnym czasie?

- Jestem domatorem. Posiedzę przed telewizorem, pojeżdżę na rowerze. Zajmuję się przydomowym ogródkiem, wyhoduję pomidorka czy ogórka.

- Dziękuję.

Rafał Krzywiński

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0045 (Drzonków).

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Drzonków-Wrzosowa	375/46	2 540 m ²	ZG1E/00088623/9	635 000,00 zł	63 500,00 zł
2)	ul. Drzonków-Wrzosowa	375/47	2 440 m ²	ZG1E/00088623/9	610 000,00 zł	61 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W ZIELONEJ GÓRZE

wykonując zarządzenia: Nr 1359.2021 z 13 grudnia 2021 r. i 1432.2021 z 23 grudnia 2022 r.,
332.2022 z 21 kwietnia 2022 r. oraz 333.2022 z 21 kwietnia 2022 r.

Prezydenta Miasta Zielona Góra

informuje

że w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 110 (tablica ogłoszeń II piętro) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.gm.zgora.pl/10015/Ogloszenie_najmu/, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na najem niżej wymienionych lokali użytkowych i garaży:

Lp.	Adres	Numer działki	Obręb (nr)	Wyściowa stawka czynszu najmu (zł/m ²)	Pow. lokalu (m ²)
Lokale użytkowe					
1.	ul. Jedności 29	258/7	0019	10,00	25,20
2.	ul. Gen. Władysława Sikorskiego 49	225/6	0030	10,00	32,40
3.	ul. Kazimierza Lisowskiego 1-3	306	0019	10,00	13,40
4.	ul. Gen. Jarosława Dąbrowskiego 7	137/16	0019	10,00	11,20
5.	ul. Jedności 62B	20/45	0030	10,00	31,00
Garaże					
6.	ul. Dzika	52/7	0016	5,00	16,00
7.	ul. 1 Maja 19	14/15	0030	5,00	21,20
8.	ul. Jedności 31 – Wandy 2	389	0019	5,00	14,40
9.	ul. Aleja Juliusza Słowackiego	169	0031	5,00	15,67

Informacji na temat najmu lokalu udziela Dział Utrzymania Budynków Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze, ul. Zjednoczenia 110 pok. 206 tel. **(+48) 68 322 91 71**.

JUBILEUSZ

Urodziny
„Czekoladowego
Przedszkola”

55. rocznicę powstania placówki świętowali nauczyciele, rodzice i dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 18.

- Jestem dumna i wzruszona. Jubileusz kojarzy się z historią, wspomnieniami, nostalgią i tęsknotą - mówiła Anna Skrzypczak-Mamet, dyrektor MP 18. - Dobrze pamiętam, jak poprzednia pani dyrektor z zaangażowaniem i czułością oprowadzała mnie po przedszkolu. I oczywiście poczęstowała czekoladą, w końcu to „Czekoladowe Przedszkole”. Miłość do dzieci i ogromne zaangażowanie pozwoliły nam się przenieść z ul. Jana Kolna na Moniuszki. Pierwsze



Goście uroczystości obejrzyli występy przygotowane przez dzieci

zebrania z rodzicami robiliśmy na placu budowy.

Wioleta Hareźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie, sama jest absolwentką tego przedszkola. Dyrekcja zrobiła jej niespodziankę, pokazując zdjęcia małej dziewczynki. - To ja, znajdź-

cie trzy różnice na zdjęciu obecnym i dawnym - żartowała W. Hareźlak i wspominała: - Obok przedszkola był zakład Zgrzeblarki, gdzie pracował mój tata. Pamiętam moją panią z bardzo długim warkoczem i to, że tata musiał mieć dla mnie zawsze drugą parę ubrań.

W. Hareźlak w imieniu prezydenta Janusza Kubickiego wręczyła medale za osiągnięcia mające znaczenie dla miasta zasłużonym nauczycielom przedszkolnym. Złoty otrzymała Ewa Owczarska-Lesińska, długoletnia dyrektorka „18”, srebrne: Grażyna Krzywicka, Małgorzata Nie-



Srebrny medal za zasługi dostała m.in. Grażyna Krzywicka

myt i A. Skrzypczak-Mamet. Nagrody prezydenta Janusza Kubickiego z okazji jubileuszu otrzymały: Patrycja Regus, Małgorzata Adamska i A. Skrzypczak-Mamet.

- Mój syn Antek ma 5 lat. „Czekoladowe Przedszkole” to jedna z najlepszych rzeczy, jaka mu się przydarzyła w ży-

ciu - mówił Robert Prostack, który reprezentował Radę Rodziców. - Chodził do prywatnych żłobków i przedszkoli i strasznie się „dął”. Znajoma poradziła „oddaj go do państwowego przedszkola, da sobie radę, to jest szkoła życia”. Miała rację. Antek jest dzisiaj szczęśliwym dzieckiem. (rk)

AKCJA

Zaczynamy walkę o tytuł Rowerowej Stolicy Polski

Już w środę, 1 czerwca, rusza rywalizacja. O tytuł stolicy cyklistów tym razem będzie starała się Zielona Góra. Musimy sami kręcić ile sił w nogach, ale możemy też liczyć na wsparcie doświadczonej w tym konkursie Nowej Soli.

Główna rywalizacja o puchar Rowerowej Stolicy Polski rozegra się w dniach od 1 do 30 czerwca. W zabawie można wziąć udział instalując w smartfonie bezpłatną aplikację Aktywne Miasta. Program będzie zliczał przejechane na rowerze kilometry i przyznawał punkty miastu, które wskażemy. Wygląda na to, że Zielona Góra ma spore szanse na zwycięstwo, bo bardzo dobrze wypadła w majowym treningu!

Pomimo debiutu w rywalizacji nasze miasto znalazło się na podium, zajmując trzecią lokatę na 56 miejscowości oficjalnie starających się o zaszczytny tytuł. Łącznie prze-

jechaliśmy około 203 tys. kilometrów. Najwięcej kilometrów pokonała rowerzystka z grupy SMR Szprotawa, która na swoim koncie ma ich ponad 5,5 tys. Brawo!

W poprzednich latach tytuł Rowerowej Stolicy Polski trzy razy udało się wywalczyć naszej sąsiadce, Nowej Soli. - Będziemy was wspierać w tej rywalizacji, tak jak Zielona Góra wcześniej pomagała nam. Ostatnim razem dla Nowej Soli kilometry „kręciło” około 300 zielonogórskich rowerzystów - wyjaśnia Beata Kulczycka, radna województwa z klubu Samorządowe Lubuskie, która mocno angażowała się w



Kręcić dla Zielonej Góry mogą mali i duzi!

ostatnie rywalizacje. Czy ma jakąś podpowiedź, jak wygrać zawody?

- Po pierwsze trzeba wszystko traktować jak dobrą zabawę, szansę na podniesienie formy oraz zadbanie o własne zdrowie. Szczególnie w czasie pandemii taki ruch na świeżym powietrzu był bardzo korzystny - tłumaczy B. Kulczycka. - Za pierwszym razem, gdy wygrywalismy w Nowej Soli, przejechaliśmy około 170 tys. km, później było to 270 tys., a za trzecim razem 500 tys. kilometrów. Kluczem do sukcesu okazała się regularność jazdy, tak aby zrobić te kilka kilometrów w czasie codzien-

nych obowiązków czy aktywności. Do zabawy udało nam się namówić nawet seniorów i to przyniosło efekty. Pamiętajmy też, że na rowerze nie musimy jeździć tylko w miejscu zamieszkania, ze swojej strony zachęcam, aby wybrać się do powiatu nowosolskiego, mamy świetną ścieżkę „Kolej na rower!”.

Radna wskazuje też na sprawę lokalnej rywalizacji z Gorzowem Wlkp. - Wiem, że tam również będą starali się zdobyć tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Jestem jednak przekonana, że mieszkańcy Zielonej Góry się przyłożą i wygrają. Ja na pewno w tym pomogę - zapowiada. (md)

**PREZYDENT
NA 96 FM**

index 96 fm
AKADEMICKE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

FESTIWAL

Lato na plaży
i z kulturą

KULT, Daria Zawiałow, Ralph Kamiński i ponad 40 innych wykonawców zagra na scenie na plaży nad jeziorem w Dąbiu. Ruszyła sprzedaż biletów na spektakle i koncerty organizowane w ramach Lubuskiego Lata Kulturalnego.

Wakacje wypełnione będą muzyką i spektaklami. Do Dąbia przyjedzie łącznie blisko pięćset artystów. - To największy festiwal w tej części Polski - zachwalają organizatorzy. Lubuskie Lato Kultu-

ralne rozpocznie się 17 czerwca charytatywnym koncertem Michała Wiśniewskiego oraz zespołu Sztyny Pal Azji, z którego dochód zostanie przeznaczony na sfinansowanie półkolonii dla dzieci z Polski i Ukrainy.

Od połowy czerwca do końca sierpnia, przez 10 weekendów, na scenie pojawiają się muzycy i aktorzy. Wystąpią m.in. Krzysztof Zalewski, Daria Zawiałow, Kaśka Sochacka, Ralph Kamiński, KULT. Odbędzie się również Hip Hop Festiwal, a ze spektaklem „Kolacja dla Głupca” w swojej reżyserii przyjedzie Cezary Żak.

Bilety na abilet.pl, biletyna.pl oraz na lubuskielato.pl (ap)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

PIŁKA NOŻNA

Walka o utrzymanie i awans w Pucharze Polski

Trwa gorący tydzień piłkarzy Lechii. Zielonogórzanie w ubiegłą sobotę zremisowali w lubuskich derbach z Wartą w Gorzowie, w środę awansowali do finału regionalnego Pucharu Polski, a w najbliższą sobotę podejmują LKS Goczałkowice-Zdrój.

Można powiedzieć, że Lechia w ciągu kilku ostatnich dni złapała drugi oddech. Wygrała na wyjeździe z Odrą Wodzisław 2:1, pokonała u siebie Miedź II Legnica 3:1 i zremisowała z Wartą w Gorzowie 1:1. Ten ostatni wynik, biorąc pod uwagę okoliczności, można uznać za wartościowy. Przy stanie 0:0, w doliczonym czasie pierwszej połowy, drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Mariusz Kaczmarczyk. Kiedy więc osłabieni zielonogórzanie stracili bramkę za sprawą Dawida Ufira w 53 min. i Warta uzyskała prowadzenie wydawało się, że osłabiona Lechia niewiele już ugra w Gorzowie. Tymczasem cztery minuty później wyrównał Mateusz Zientarski. Potem, mimo przewagi gospodarzy, goście uratowali remis. Chwaląc zielonogórzanie, trzeba jednak zwrócić uwagę, że to kolejny mecz, który nasz zespół musiał grać w dziesiątkę.



Lechia powalczy o trzeci z rzędu Puchar Polski na szczęblu wojewódzkim

W środę Lechia w półfinale lubuskiego Pucharu Polski zmierzyła się w Krośnie Odrz. z wiceliderem okręgowki Tęczą, wygrywając 5:1 (0:0). Trzy bramki zdobył Przemysław Mycan w

68., 81. i 90. min. oraz dwie Krzysztof Staśkiewicz w 87. i 89. min; gola dla Tęczy strzelił Bartosz Piec w 63. min. - Mecz toczył się pod nasze dyktando - powiedział trener Lechii Andrzej Sawicki. -

Jednak w pierwszej połowie zbyt dużo sytuacji nie wykreowaliśmy. Zespół z Krośna był dobrze zorganizowany i walczył. Straciliśmy bramkę, zagapiliśmy się, ale potem była dobra reakcja.

Ten gol nas podrażnił, szybko wyrównaliśmy, a kiedy zrobiło się 2:1 było jasne, że mogą paść kolejne gole. I padły.

Tyle szkoleniowiec. 25 czerwca w Lubsku Lechia zmierzy się z Wartą Gorzów, która w półfinale pokonała Meprozet w Starym Kurowie 2:0.

A w sobotę niejako „na deser” Lechia podejmuje zespół Łukasza Piszczka LKS Goczałkowice-Zdrój. Nasi rywale przez rundę jesienną zdawali się pewnym kandydatem do drugiej ligi. Wiosną jednak ekipa ze Śląska straciła impet i już dziś wiadomo, że ambicje musi odłożyć do następnego sezonu. Sytuacja Lechii jest znana. Mimo lepszych ostatnio występów zespół walczy o utrzymanie i każde spotkanie jest dla niego niesłychanie ważne. Zielonogórzanie stać na zwycięstwo i miejmy nadzieję, że nasz zespół je odniesie. Początek sobotniego spotkania godz. 14.00. (af)

DZIEŃ DZIECKA Z LECHIA

Zielonogórska Lechia zaprasza najmłodszych do wspólnej zabawy. W sobotę o 13.00, godzinę przed trzeciogodowym meczem z LKS Goczałkowice-Zdrój, na stadionie przy ul. Sulechowskiej zacznie się fajna impreza. Atrakcji nie zabraknie. Zaplanowano m.in. bezpłatne zabawy sportowe, przewidziano gadzety i prezenty dla najmłodszych. Będzie też specjalne grillowe menu. Od godz. 14.00 będzie można dopingować piłkarzy Lechii z drużyną byłego reprezentanta Polski Łukasza Piszczka. Dzieci i młodzież do 18. roku życia mają tego dnia wstęp bezpłatny. Piłkarze, trenerzy i działacze Lechii zapraszają!

KOSZYKÓWKA

Trener nie dowierzał

SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra na trzecim stopniu podium mistrzostw Polski do lat 15. Sukces smakuje tym bardziej, że osiągnięty został u siebie.

W decydującym o brązowym medalu meczu podopieczni Pawła Kuciemyby i Marka Hossy pokonali Pivot Piastów 54:41. Najwięcej punktów dla zwycięzców - 20 - zdobył Maksymilian Mikołajczak, 17 rzucił

Jakub Kowacki, który trafił do piątki turnieju. Po końcowej syrenie w hali przy ul. Amelii zapanowała euforia. A trener zielonogórzanie patrzył na tablicę wyników z niedowierzaniem... - Cały ten turniej dla nas to był kosmos. Już sam fakt, że doszliśmy do ósemki był wielkim sukcesem - powiedział uradowany P. Kuciemba. W fazie grupowej najpierw zielonogórzanie przegrali z późniejszym mistrzem, ekipą WKK Wrocław 49:59, potem pokonali Pyrę Poznań 72:60 i Bryzę Kowale 79:73. W półfinale gospodarze musieli uznać wyż-

szość Enei Basketu Junior Poznań 54:83. - Niesamowita sprawa tego rocznika i w ogóle tego sezonu - cieszył się Robert Morkowski, generalny menadżer klubu. To trzeci finał dla Zastalu w tym roku, drugi zorganizowany w Zielonej Górze. - Chłopcy przeszli moje najśmielsze oczekiwania. Trener super to przygotował, a oni zagrali z sercem do końca. Ten brąz im się należał - dodał R. Morkowski. W finałowym turnieju zagrają jeszcze 13-latkowie. Ekipa Artura Cielmy od 1 czerwca powalczy w Warszawie. (mk)



W akcji na koszyka Pivota Piastów Filip Nowak

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Gorąco i nerwowo

Sezon żużlowy w pełni, ale najciekawsze jest to, że kibice po każdej kolejce rozmawiają nie o fajnym ściganiu, cudownych akcjach zakończonych mijankami, ale o błędach sędziowskich. Liczba „baboli”, jak je słusznie nazywał jeden z kibiców, jest zaskakująca. Najgorsze, że nie są to kontrowersje, na które można patrzeć z dwóch stron, mieć różne zdanie, co zdarza się praktycznie w każdej dyscyplinie, ale są to wielkie wpadki widoczne gołym okiem nawet dla kogoś, kto mecz żużlowy ogląda pierwszy raz. Tak jak z wykluczeniem Patryka Dudka w czasie meczu Unia Leszno - Apator Toruń. Takiego wywału nie pamiętają chyba najstarsi kibice. Jeden ze starych fanów żużla powiedział, że kiedyś sędzia nie miał powtórek, tylko własne oko, a kamery na stadionie wydawały się odległą perspektywą, ale takich numerów nie było. Trudno mu odmówić racji.

Kibice Falubazu chyba się nieco uspokoił, choć nerwowo było praktycznie do końca, a gdyby sędzia 15. bieg powtórzył w pełnej obsadzie, co spokojnie



mógł zrobić, zamiast wykluczyć zawodnika rywala, mogło być różnie. Ale wygraliśmy, a sukces z Polonią Bydgoszcz ma swoją wartość i może mieć znaczenie w ostatecznym układzie tabeli przed play-offem. Do tych najważniejszych spotkań jednak jeszcze sporo czasu i wiele może się zmienić.

Piłkarskie ligi centralne zakończyły rozgrywki. Kiedy patrzę na końcową tabelę pierwszej oraz drugiej ligi i widzę pomorską wioskę

Stężyca albo małopolskie miasteczko Niepołomice, czy większe: Pruszków, Puławy albo Kalisz myślę sobie, czemu Zielona Góra, ośrodek znacznie mocniejszy i zdawałoby się mający duże możliwości, błąka się w trzeciej lidze? Nie mam pojęcia i nie rozumiem tego. Taka jednak jest rzeczywistość i sądzę, że w najbliższych latach to się nie zmieni. Na razie musimy się ostro bić, żeby nie spaść na jeszcze niższy, bo piąty szczebel rozgrywek. Ostatnie, lepsze mecze dały nadzieję, że się uda i Lechia zostanie w trzeciej lidze.

Ja i mnie podobni będziemy chodzić na mecze niezależnie od tego, gdzie i jak gra zespół, bo prawdziwy fan futbolu nigdy, poza sytuacjami zrozumiałymi takimi jak wyjazd czy choroba, nie opuści meczu swojego zespołu. Niestety, pod tym względem jest coraz gorzej i młode pokolenie już nie jest takie twarde. Zapytałem

niedawno znajomego kibica, który z racji wieku nie miał szans oglądania w telewizji jak Polska zdobywała medal mistrzostw świata lub być na trybunie wśród dziesięciu tysięcy ludzi podczas drugoligowego meczu w Zielonej Górze (tak, tak, były takie czasy), czemu nie było go na ostatnim pojedynku. Usłyszałem, że... żona marudzi, że w sobotnie popołudnie ma być z nią i dziećmi, a nie na stadionie, dlatego nie przyszedł.

Dramat!!! Z jednej strony biedny człowiek, ale z drugiej ofiara losu, bo żona powinna wiedzieć, że kibic ma co dwa tygodnie obowiązek być na meczu i przez te dwie godziny rodzina nie ucierpi. Zresztą, można od małości zabierać dzieciaki i uczyć kibicowania z pożytkiem dla nich i całej rodziny. Ale cóż, mam nadzieję, że ten młody człowiek jednak popracuje nad żoną (są sposoby) i zobacze go na kolejnym pojedynku.

Lechii zostały dwa mecze u siebie i dwa na wyjeździe. Wszystkie bardzo ważne, takie w których jakaś wielka wpadka może mieć znaczenie. Mam jednak nadzieję, że najgorsze już za zespołem, który robi to, co do niego należy i co powinien. Może w przyszłym sezonie drużyna od razu usadowi się w środku tabeli (na więcej chyba nie ma co liczyć) i nerwówka z tego sezonu zostanie tylko złym wspomnieniem? Bardzo bym tego chciał.

ŻUŻEL

Co na dziś wiemy o Stelmecie Falubazie?

Jedyni niepokonani w eWinner 1. lidze, ani razu nie przekroczyli granicy 50 punktów, ale rywalom nie pozwolili na więcej niż 45 i to przy rozzaczarującej postawie młodzieżowców. Tak w skrócie, tuż przed półmetkiem rundy zasadniczej prezentuje się opis drużyny Stelmetu Falubazu Zielona Góra.

W miniony weekend zielonogórzanie rozstrzygnęli na swoją korzyść szlagierowy mecz z Abramczyk Polonią Bydgoszcz, wygrywając 48:42. Spotkanie było bardzo wyrównane, z momentami kiedy lepiej prezentowali się rywale, ale końcówka należała do Falubazu. To była pierwsza konfrontacja dwóch najpoważniejszych kandydatów do awansu, która ułożyła się po myśli ekipy Piotra Żyty, kolejna 12 czerwca, tym razem w Bydgoszczy.

Wcześniej jednak zielonogórzanie w dwumeczu zmierzają się z ROW-em Rybnik. W tę niedzielę, 29 maja, na wyjeździe zamkną półmetek sezonu zasadniczego, a tydzień później rozpoczną serię rewanżową z „Rekinami” przy W69. Oba mecze rozpoczyna się o 14.00.

W dorobku zielonogórzan jest 10 punktów, w tym dwa zgarnięte za walkower w Krośnie z Cellfastem Wilka-



Fot. Marcin Krzywicki

Zdaniem obserwatorów, w drużynie Stelmetu Falubazu drzemią jeszcze spore rezerwy

mi. Jaka jest siła zielonogórzan na półmetku rundy zasadniczej? - Prawda jest taka, że Falubaz jest słaby - żartował po meczu z Polonią trener Piotr Żyto. - Na pewno są jeszcze duże rezerwy i w naszych zawodnikach, i w to-

rze. Nie odkrywamy jeszcze wszystkich kart. Play-offy będą się rządzić swoimi prawami i tam musimy być w stu procentach gotowi.

- Rybnik zremisował w Bydgoszczy, a przegrał w Gdańsku - wyliczał ligo-

we niespodzianki Krzysztof Buczkowski. - Wyniki w tej lidze nie są klarowne. My staramy się robić swoje. Wiadomo, w jakiej jesteśmy roli i musimy temu podołać.

Liga, choć nie przestaje zaskakiwać, ma już swo-

ją czołówkę i w niej zgodnie z przewidywaniami - oprócz Falubazu - są także krosnianie i bydgoszczanie. Zielonogórzanom wielu zazdrości Maksa Fricke'a, a na co może spoglądać zazdrosnym okiem zespół Falubazu? Na skutecznych juniorów. 17-letni Wiktor Przyjemski w debiucie na zielonogórskim torze zdobył 10 punktów z bonusem, czyli tyle, ile... Fabian Ragus i Dawid Rempała razem w trzech ostatnich meczach. - Falubazowi brakuje generalnie punktów drugiej linii. Bydgoszcz ma Przyjemskiego, ale nie ma takiego lidera jak Fricke - uważa Tomasz Bajerski, były żuźlowiec, dziś ekspert Canal+. I zaznacza, że na dziś liczy się, by wygrać. Nieważne w jakim stylu i w jakich rozmiarach. - Trzeba wjechać z jak najwyższej pozycji do fazy play-off - kończy T. Bajerski.

(mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **sobota, 28 maja:** Grand Prix Czech w Pradze, 19.00 (Max Fricke)

● **niedziela, 29 maja:** 7. kolejka eWinner 1 ligi, ROW Rybnik - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 14.00, transmisja: Canal+ Sport 5

PIĘKA NOŻNA

● **sobota, 28 maja:** 31. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - LKS Goczałkowice-Zdrój, 14.00; 31. kolejka Jako IV ligi, Odra Nietków - Lechia II Zielona Góra, 17.00; 27. kolejka Jako klasy okręgowej, TTKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra - Unia Żary Kunice, 15.00; Zorza Ochla - LZS Górzyn, 17.00; 23. kolejka Keeza Klasy A, Drzonkowianka Racula - Spartak Budachów, 17.00; Błękitni Lubiecin - Ikar Zawada, 16.00; Cuprum Czcihradz - Sparta Łężyca, 16.00

FUTBOL AMERYKAŃSKI

● **sobota, 28 maja:** 8. kolejka PFL 2, KFA Wataha Zielona Góra - Armia Poznań, 12.00, stadion przy ul. Botanicznej

(mk)

SIATKÓWKA

Zagrały koncertowo!

Z roli gospodyni w hali CRS wywiązały się wzorowo. Polskie siatkarki w lipcu wystąpią na mistrzostwach Europy do lat 21 we Włoszech.

Biało-czerwone wywalczyły przepustki w turnieju kwalifikacyjnym w Zielonej Górze. W ciągu trzydniowej rywalizacji podopieczne Bartłomieja Piekarczyka straciły zaledwie seta. Najpierw 3:0 pokonały Czeszki. - Z każdym setem nasza pewność

siebie była coraz większa i mam nadzieję, że tak będzie dalej - mówiła Julita Piasecka, jedna z lidererek naszego zespołu. W takich samych rozmiarach Polki rozprawiły się z Węgierkami, na koniec zmierzyły się z Ukrainkami. Pierwszy set nieoczekiwanie dla rywalek 25:16, ale kolejne wygrywały już Polki (25:13, 25:19, 25:20), które triumfowały 3:1 i tym samym wywalczyły awans z pierwszego miejsca. Druga lokata dla Ukrainy. - Bardzo nam tutaj dobrze, ciekawe miasto, a hala jest przepiękna - komplementował trener biało-czerwonych.

(mk)



Fot. Marcin Krzywicki

Nasze siatkarki rozpoczęły turniej od wygranej z Czeszkami 3:0. Na zdjęciu atakuje Martyna Czarniańska.



Dziewczyny straciły w turnieju tylko jednego seta



W głośny doping zaangażowali się adepci siatkówki



Drużynę biało-czerwonych prowadzi Bartłomiej Piekarczyk

Fot. Marcin Krzywicki



Narożnik ul. Sobieskiego i Pod Filarami. Koniec lat 60. - ulice jeszcze były dostępne dla samochodów.



Ul. Pod Filarami (wtedy Marksa) ostatecznie została wyłączona z ruchu 27 maja 1972 r.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 455 (1043)

Powstaje deptak - zamykamy Sobieskiego i Marksa

To było równo pół wieku temu - w sobotę, 27 maja 1972 r., wieczorem, wyłączono dla ruchu ul. Sobieskiego i Marksa. To był ostatni etap budowy deptaka, który powstawał etapami. Fragment po fragmencie.

- Czyżniewski! Dobrze widzę? - moja żona zawiesiła głos. Czyżby to wynik idealnie wyszorowanej patelni? Ależ skąd! Za chwilę kontynuowała: - Nie chodzi o patelnię, lecz o zdjęcie. Dobrze widzę? Deptak dochodzi do wysokości ul. Sobieskiego, na której nadal leży bruk. Czyli po tym fragmencie jeździły jeszcze samochody?

Zgadza się. Zielonogórski deptak nie powstał tak na pstryk... w jeden rok. Budowano go przez trzy lata, kawałek po kawałku.

30 czerwca 1969 r. w „Gazecie Zielonogórskiej” (obecnie „Gazeta Lubuska”) ukazał się tekst „Koncepcja zagospodarowania pl. Boh. Stalingradu i ulic przyległych”, w którym opisano pomysł utworzenia deptaka. Ilustracją były rysunki Bogusława Jaskułowskiego. Przedstawiały one m.in. rozpiętą nad częścią deptaka pergolę, która miała dawać przechodniom cień i chronić przed deszczem.

Do realizacji pomysłu przystąpiono rok później. Zaczęto od wyłączenia z ruchu ul. S. Żeromskiego. W sierpniu 1970 r. „GZ” opublikowała zdjęcie z rozbiórki bruku na Żeromskiego. Kilka miesięcy później ulica była już wyłożona płytami w charakterystyczne wzory.

Miasta nie było stać na kamienną kostkę, dlatego zdecydowano się na betonowe płyty ułożone we wzór rozety. Było ich 16. Miały symbolizować 16 powiatów tworzących ówczesne województwo zielonogórskie.



Deptak jest już prawie gotowy. Na jego skraju widać pasmo bruku - ul. Sobieskiego i Pod Filarami są jeszcze dostępne dla samochodów.

- W środku każdej z nich miał być herb danego powiatu. Władze wojewódzkie oburzyły się jednak, że przecież ratusz to urząd miasta, nie wojewódzki, i z herbów kaza-

li nam zrezygnować - wspominał architekt B. Jaskułowski w „Gazecie Wyborczej”.

Po przebudowaniu Żeromskiego, w kolejnych latach zajęto się terenem wokół ratu-

sza. Piesi opanowali prawie cały teren.

- W sobotę 27 bm. o godz. 18.00 zamknie się całkowicie dla ruchu kołowego ul. K. Marksa i Sobieskiego. Ulice te

zamieni się w deptak, podobnie jak ul. Żeromskiego i pl. Bohaterów Stalingradu - pisała „GZ” w wydaniu z 26 maja 1972 r. Ul. Marksa to dzisiejsza ul. Pod Filarami, a pl. Bohate-

rów Stalingradu to dzisiejszy Stary Rynek.

Przy okazji zmieniono organizację ruchu w śródmieściu. Na niewralgicznych skrzyżowaniach stanęli milicjanci kierujący ruchem. Wszystko po to, by z nowymi zasadami oswoić kierowców, których wielu jeździło na pamięć. Trzeba pamiętać, że wówczas jeszcze nie było al. Konstytucji 3 Maja (powstała 10 lat później), a na placu pomiędzy ul. Jedności i Sobieskiego funkcjonowała stacja benzynowa CPN (dzisiaj skwer z rzeźbą Winiarki).

To wtedy przeorganizowano zasady ruchu na skrzyżowaniu Jedności - Reja - Moniuszki, które obowiązują do dzisiaj. Zlikwidowano możliwość skrętu w lewo, a ul. Jedności została ulicą jednokierunkową. Kto był pomyślał, że te zasady obowiązują od pół wieku.

W 1972 r. nie było jeszcze al. Wojska Polskiego w dzisiejszym kształcie. Według nowej organizacji ruchu tranzytowy z kierunku Poznania i Szczecina odbywał się ul. Bohaterów Westerplatte, Wojska Polskiego, Reja i Jedności. W kierunku odwrotnym od ul. Jedności, 1 Maja, Długiej, Moniuszki, Reja, Wojska Polskiego.

- Taka sytuacja będzie trwała do czasu otwarcia dla ruchu całej al. Wojska Polskiego, która połączy ul. Krośnińską z Bohaterów Westerplatte - pisała „GZ”. Pierwsza nitka Wojska Polskiego była gotowa kilka miesięcy później. Nie było jeszcze Trasy Północnej i obwodnicy S3, które wyprowadziły tranzyt poza miasto.

Tomasz Czyżniewski
Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)